

№ 215.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Tomasza B.  
Sr. św. Tekli P. M.  
Czw. św. Firmina B.  
Piąt. św. Józefa W.  
Sob. św. Cypryana P.  
Niedz. św. Ładysława G.  
Pon. św. Wacława Kr.

Wschód sł. godz. 5 m. 44  
Zachód sł. godz. 6 m. 02  
Dług. dnia godz. 12 m. 18  
Ubyło dnia godz. 4 m. 27

Gena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 22 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**CENY OGŁOSZEN:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyożajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Łódź, dn. 22 września.

Miasto nasze przeżyło wczoraj dzień pełen wrażeń.

Już od rana rozbiegła się z szybkością błyskawiczną wiadomość, że napowrót powołaño członków rozwiązanej Milicyi obywatelskiej, ażeby o godz. 6-iej wieczorem objęli obowiązek pilnowania porządku i bezpieczeństwa w mieście.

Po południu opowiadano sobie, że wszczęła się bitwa pomiędzy wojskami rosyjskimi i niemieckimi.

O godz. 7-iej wieczorem jedni wiedzieli już o porażce wojsk rosyjskich, inni — o porażce Niemców.

Na szczęście ta ostatnia pogłoska okazała się prawdziwą, co zresztą ludzie krytyczniejsi mogli stwierdzić przez wnioskowanie, gdy nasze władze państwowe pozostały na miejscu, aż do stójkowych włącznie. Byłyby odjechały koleją, gdyby istotnie groziło miasto niezwłoczne wejście wojsk pruskich.

Niemniej sporo osób wyjechało z Łodzi wczoraj, a wyjazdy takie i dziś jeszcze nie ustały.

Rzecz ciekawa. Między uciekającymi zauważono i Niemców. Może niejedyn z nich przed niedawnym czasem uważał wejście Prusaków do naszego kraju za pożądane. Dla czego dziś oczekiwane ukazanie się pikelhauby pruskiej taką trwogą ich przejmuje?

Oto dowiedzieli się z czasopism i z opowieści ustnych, jaką to kulturę wnoszą szeregi pruskie, gdy przejdą granice swego kraju. Utracili tedy ochotę do narażania własnej skóry na tę „kulturę“, tak bardzo pruską.

Późnym wieczorem opowiadali przybysze, iż słyszeli huk wystrzałów.

Na niebie, ciemniejącem po zachodzie słońca, gorzała łuna od gęstego ognia karabinowego.

— Gdyby jakiś oddział piechoty rosyjskiej odciął odwrót uciekającym Prusakom, to ani jeden nie uszedłby z pogromu! — opowiadali z żalem.

Mniejsza o strategię prostaczków. Ale ten żal dowodzi, jak szczerą miłość wśród ludu wzbudzili dla siebie nasi mili sąsiedzi zachodni.

## Następstwa pogromu Niemców we Francji.

Jest już dziś rzeczą niemal przesądzoną, że armie niemieckie będą zmuszone opuścić piękną ziemię francuską. Cofnawszy się za swoje liczne i potężne fortece wzdłuż dotychczasowej granicy niemieckiej na zachodzie, tam zajmą stanowiska wyłącznie obronne.

To wymaga sił znacznie mniejszych i po-

zwoli przerzucić duże masy wojsk na front wschodni dla oporu przeciw naciskowi Rosyan.

Plan istotnie wykonalny i na jakiś czas mógłby Niemcom zapewnić względny spokój zewnątrz, bo zdobywanie fortec niemieckich przez siły zjednoczone Francuzów i Anglików może trwać do syć długo.

Rosya tymczasem, zatrudniona walką z dwoma naraz mocarstwami, Austryą i Prusami, nie będzie w możności jednym ciosem zniszczyć doszczętnie Austryaków, a drugim rozgromić Prusaków.

Oczywiście tedy i na tym froncie liczą na walkę dłuższą.

Ale jakież to widoki dla pysznych niedawno Niemców.

Zgaśnie nadzieja opanowania Europy, gdy wojska będą zdemoralizowane, zmniejszone ogromnymi stratami, a liczbę tych strat pomnożą pokaznie ci wszyscy, którzy padną przy cofaniu się armii.

Duch wojsk, zachwiany klęskami, nie doda im energii do walki. Zaufanie do wodza naczelnego, cesarza Wilhelma, do jego sztabu głównego, do generałów — osłabnie. Zamiast z wiarą w zwycięstwo, walczyć będą z przewidywaniem klęsk po niesławnych dla nich bitwach.

Niedość na tem. Każdy nowy tydzień wojny — to nowy tydzień, pogłębiający nędzę całego narodu.

Dziś już ten naród gotów jest bunt podnieść, widząc, że był oszukiwany. Cóż dopiero, gdy dowie się całej prawdy, a dowiedzieć się jej musi pierwaj czy później: że sprawcą wojny istotnym i jedynym był cesarz Wilhelm; że wiarygodnym swoim, czyli złamaniem swego poręczenia neutralności Belgii, wywołał wojnę z Anglikami; że hasło jego, rzucone niedługo wojskom, odpytnąć mającym na wyprawę „karną“ do Chin, hasło „nie dawać żadnego pardonu!“ rozbrzmiewa po dziś dzień w duszach Preuskerów, a są ich tysiące w armii niemieckiej; że hasło to stosowane w praktyce, oburza przeciw Niemcom cały świat cywilizowany; że gdyby nawet Prusy wojnę wygrały, to ani rolnicy, ani robotnicy nie zyskaliby stanowczo nic, oprócz polecthania miłości własnej narodowej, a przypłaciłyby i wtedy musieli wielkimi ofiarami. O ileż większe są te ofiary w ludziach, w pieniądzech, w dobrobycie narodowym przy wojnie przegrywanej, a dłużej się miesiąc za miesiącem bez żadnej nadziei pomyślnego końca.

Gdy naród niemiecki spostrzeże to wszystko, gdy świadomość ta przeniknie szeregi żołnierzy biwakujących za murami swych fortec lub maszerujących z jednego pobojuwiska na drugie i wszędzie zostawiających moc trupa, to wybuch rewolucyi stanie się prawie pewnym.

Jest możliwe, że część wojska pozostanie wierną karności, że na rozkaz dowódców swoich ugasi płomień buntu potokami krwi obywateli niemieckich.

Ale jak podziela taki wybuch na armię niemiecką?

Nawet owe wierne pułki uczują gorycz i zniechęcenie, gdy będą rozstrzeliwać własnych swoich towarzyszy broni, rozstrzeliwać kobiety, starców, dzieci — swoich własnych współziomków. Głos wewnętrzny powie im, że ci rozstrzelani mieli słusność. Że ta wojna jest zbrodnią na własnym społeczeństwie popełnioną i że oni są narzędziami tej zbrodni.

Sumienie powie niejednemu z nich coś więcej jeszcze. Powie mu: Przecież ty jesteś nietylko Niemcem, ale jesteś człowiekiem. Za cóż ty poniewierasz innych ludzi? Za co sam poniewierkę cierpisz?

Wtedy mury fortec pruskich kruszyć się zaczęły już nietylko od pocisków armatnich, ale także od siły ducha, nurtującej w narodzie. Wtedy walić się one, będą na odgłos trąbek i bębnow armij sprzymierzonych, jak w opowieści biblijnej mury Jerycha upadły na brzmienie trąb wojska Jozuego.

Wtedy kres wojny będzie niedaleki, a sami Niemcy witać będą jak wybawców armie sprzymierzone, do Berlina wkraczające w tym celu, ażeby skruszyć żelazne berło Hohenzollernów i zastąpić je zieloną gałązką powszechnego, długotrwałego pokoju.

S. R.

## Przedwczesna gratulacja.

Mniej więcej przed miesiącem półturzędowa agencja telegraficzna Wolffa rozesała swym abonentom telegram gratulacyjny cesarza Franciszka Józefa do cesarza Wilhelma treści następującej:

„Zwycięstwo po zwycięstwie! Bóg jest z Wami, a będzie także z Nami.

Zasyłam ci jaknajserdeczniejsze życzenia, drogi przyjacielu. Brak mi słów na wyrażenie młodocianym bohaterom, twemu kochanemu synowi, następcy tronu, jakoteż bawarskiemu następcy tronu i nieporównanej dzielnej armii niemieckiej; tego, co dla nich w tych dniach czuję. Serdecznie ściskam Twą silną dłoń.

Franciszek Józef“.

Było to w okresie, gdy armia niemiecka niszczyła ogniem i mieczem Belgię i wkraczała w granicę Francji, a armia austriacka doznawała porażek na froncie Królestwa i Galicji.

Gratulowanie sprzymierzeńca o „silnej dłoni“ było jednak przedwczesne, bo w kilka dni później rozpoczął się gwałtowny odwrót armii niemieckiej, mający wszelkie cechy bezładnej ucieczki, klęska następowała po klęsce, a galicyjska armia austriacka przestała prawie istnieć.

Bóg, którego przewrotni Niemcy chcieli mieć po swojej stronie i pod którego opiekę się od-

dawali, patrząc na zwierzęce wprost czyny rozpanoszonego prusactwa, odwrócić się najwidoczniej od nich, wydając dla nich sąd sprawiedliwy.

C.

## KRONIKA.

(a) **Egzekwowanie podatków.** Prezydent m. Łodzi rz. r. st. Pieńkowski zwrócił się do policmajstra z prośbą o wydelegowanie dziś na godzinę 2 po południu ośmiu strażników policyjnych do rozporządzenia sekwestratorów miejskich, w celu współdziałania przy egzekwowaniu podatków skarbowych i miejskich.

Ściąganie tych podatków jest bardzo pilne, gdyż w kasie miejskiej brak pieniędzy. Niema żadnych środków na wypłacenie mieszkaniowego dla policji za sierpień r. b.

(h) **Z kolei.** Zapowiedziana para pociągów na kolei fabryczno-łódzkiej, rozpoczęła od dziś kursowanie pomiędzy Łodzią i Warszawą. Przybył dziś do Łodzi z Warszawy pociąg o 7 rano a odszedł zaś do Warszawy o godz. 7 i pół rano.

Stale zaś pociąg z Warszawy przychodzić będzie do Łodzi o godz. 11 wiecz., odchodzić zaś będzie z Łodzi do Warszawy o godz. 7 i pół rano.

Wkrótce mają być uruchomione pociągi towarowe na tej kolei.

(a) **Z seminaryum włocławskiego.** Zamieszczona w jednym z numerów „Rozwoju“ ubiegłego tygodnia wiadomość, jakoby rok szkolny w seminaryum duchownym we Włocławku, rozpoczynając się miał w dniu 25 b. m. okazała się nie ścisłą.

Jak nas informuje ks. A. Borowski, wice-regens seminaryum włocławskiego, termin rozpoczęcia studyów nie został jeszcze oznaczony a gdy to nastąpi, będą podane specjalne zawiadomienia.

(h) **Dowóz artykułów spożywczych.** Dziś na targi dowóz artykułów spożywczych jest więcej niż średni, ceny prawie bez zmiany.

(h) **Nafta tanieje.** Dowóz kilkunastu cystern nafty wpłynął na obniżenie cen tego niezbędnego artykułu.

Obecnie sprzedają w sklepach naftę od 14—do 16 kop. za kwartę.

(h) **Nafta.** Firma Nobel zaofiarowała po 2 rb. pud nafty dla pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

Naftę dziś rozpoczęto rozdawać.

(a) **Spiritus donaturowany.** Centralny komitet milicji obywatelskiej zwrócił się do p. zarządczącego łódzkim składem monopolowym, przy ul. Rokicińskiej z prośbą, by polecił wstrzymać wydawanie ze składów spirytusu denaturowanego, rezerwując pozostałe zapasy na potrzeby miasta do dyspozycji Komitetu obywatelskiego.

(h) **Wyprowadzka do Warszawy.** — Kantory przewozowe przepelnione są interesantami, pragnącymi przewieźć swe rzeczy do Warszawy.

Załatwienie wszystkich zgłoszeń napotyka na trudności, ze względu na brak koni i wozów.

(a) **Miasto bez radnych.** Różne braki trapią ostatnio miasto nasze. W liczbie tych braków nie brak również i braku „radnych“. W chwili obecnej na stanowisku trwają tylko pp.: dr. Watten i Stan. Silberstein.

P. Maur. Poznański zaskoczony został wojną zagranicą i wątpliwe, by wrócił w czasach teźniejszych.

P. Eisert wyjechał z Łodzi przed kilkunastu dniami i nierychło też wróci.

P. Richter wreszcie, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, nosi się poważnie z zamiarami podania się do dymisji i nie czyni z tego tajemnicy, gdyż stan jego zdrowia powoduje nim przy tej rezygnacji.

(a) **Uroczystość flag na rzecz rannych.** Dziś, w lokalu straży ogniowej ochotniczej, przy ul. Konstytucyjnej nr. 4, o godz. 6 wiecz., odbędzie się ostatnie zebranie organizacyjne komitetu urządzającego uroczystość flag na rzecz rannych. Na zapowiedziane zebranie komitet serdecznie zaprasza: 1) panie i panów, którzy na poprzednim zebraniu piątkowym zgodzili się już na organizację niektórych dziel-

nic; 2) wszystkich, którzy, widząc w pielęgnowaniu rannych święty swój obowiązek, gotowi są razem ze wzmiankowanymi powyżej osobami zająć się urządzeniem uroczystości flag.

Panie i panowie, którzy na ostatnim zebraniu już objęli zarząd niektórych dzielnic, przyspiesziliby ostateczną organizację gdyby wprost od siebie jeszcze przed posiedzeniem dzisiejszym uprosić raczyli inne jeszcze osoby o wstąpienie do komitetu.

Nadmienić należy, że na czele każdej dzielnicy stać winny conajmniej trzy panie i tyłuż panów.

Równocześnie z pracami organizacyjnymi w jednej sali odbywać się będzie w drugiej sali, w tymże lokalu straży ogniowej zapis osób, które w dniu flag zajmą się zbieraniem ofiar.

Przyjmowane będą tylko osoby, które już ukończyły 16 rok życia. Komitet prosi uprzejmie o łaskawe zapisanie się w poczet osób, mających zbierać ofiary: 1) synów i córki wszystkich naszych współobywateli bez różnicy wyznania; 2) członków Resursy rzemieślniczej; 3) klubu rzemieślniczego; 4) stowarzyszeń rzemieślniczych; 5) organizacji robotniczych, a ze szczególnym naciskiem uprasza się wszystkie osoby, które zgłosiły się do zarządu Czerwonego Krzyża o przyjęcie w poczet siostr i braci miłosierdzia. Oni to przede wszystkim powinni zająć się sprawą uroczystości flag.

Komitet nie wątpi, że wszystkie wyżej wzmiankowane osoby staną do apelu.

(a) **Instrukcja Milicji Żywnościowej.** Zatwierdzona przez p. gubernatora piotrkowskiego instrukcja dla milicji żywnościowej obejmuje 9 punktów. Punkt pierwszy orzeka, że organizacja milicji dla ochrony żywnościowej ma na celu zabezpieczenie miasta naszego od wywozu prowiantów i opału, jak również zabezpieczenie ludności od wyzysku skupujących hurtowników oraz zachowanie jej możliwości czynienia zakupów produktów spożywczych bez pośrednictwa spekulantów.

Milicja żywnościowa używa przepasek, z literami: „M. O. Z.“ i numerem porządkowym.

Czynności swe M. O. Z. wykonać ma w ten sposób, że na krańcach miasta przy drogach, któremi uskutecznią się przywóz do miasta, ustawione będą posterunki, każdy składający się z 10 milicyantów z jednym rewirowym na czele. Zmiany posterunków — co 4 do 4 i pół godz. czyli 5 na dobę — posterunki pozostają pod zwierzchnictwem naczelnika cyrkulowego, ten zaś komunikuje się z Centralnym Komitetem Milicji Obywatelskiej.

Milicja Obywatelska Żywnościowa rządzi się sama, w zupełnej niezależności od policji (p. 6).

Broń znajduje się na posterunku i wydaje się ją milicyantom tylko w razie potrzeby pognoni za bandytami lub w wypadkach niebezpieczeństwa grożącego życiu.

Pozwolenia na wywóz wydaje tylko Centr. Kom. Milicji.

Posterunków będzie 15, mianowicie w obrębie dzielnic: I—3, II—3, V—1, VI—1, VII—1, VIII—3, IX—2 i na Widzewie 1.

(a) **Szpital.** Zarząd Stowarzyszenia kupców i fabrykantów poczynił starania, w celu urządzenia w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 99 szpitala na potrzeby Czerwonego Krzyża. W pięciu pokojach urządzonych ma być 30 łóżek.

(x) **Ze Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.** Egzaminu poprawkowe w Szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego rozpoczynają się, zgodnie z podaniem w № 208 naszego pisma ogłoszeniem, we czwartek d. 24 b. m., nie zaś 28 września, jak to przez omyłkę zecerską we wczorajszym numerze podano w kronice.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Z powodu mającego się odbyć koncertu, dziś mają się rozpocząć lekcje śpiewu w lokalu resursy Widzewska 117 o g. 7 wiecz.

(h) **Roboty murarskie.** — W kilku miejscach miasta są tynkowane budynki oraz wznoszą się nowe.

Robotom sprzyja tanieść i łatwość dostania robotników.

(h) **Rozbieranie parkanów.** Ludność na krańcach miasta rozbiera parkany na ogień.

Znajdują się i tacy, którzy rozbierają parkany, aby później sprzedać deski, słupy, oraz rygle.

Nadużycia te dzieją się najwięcej nocną porą.

(x) **Ofiary wojny.** Wczoraj przedpołudniowym pociągiem kolei kaliskiej od strony Sieradza przywieziony został na stację Łódź Paweł Pomolinin, kozak, lat 23, który w utarczce z nieprzyjacielem spadł z konia przez co okaleczył głowę i dostał wstrząśnienia mózgu. W stanie

ciężkim przewieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Również wczoraj wieczorem w poczekalni tramwajowej na Górnym Rynku znalazł się Stanisław Staszewski, żołnierz, lat 25, raniony kulą w prawą nogę, który z Pabianiec tramwajem przyjechał do Łodzi. Lekarz Pogotowia odwiózł rannego do szpitala Czerwonego Krzyża.

(h) **Z żałobnej karty.** Wczoraj wieczorem zmarł ś. p. Adolf Rausch, b. starszy Zgromadzenia rzeźników w Łodzi, inicjator budowy ołtarza w kościele św. Stanisława Kostki. Wyprawienie zwłok z domu przy ul. Radwańskiej nastąpi dziś do kościoła św. Stanisława Kostki o godz. 4 i pół. Jutro zaś o godz. 10 rano pogrzeb na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrząd Zarząd Zgrom. majstrów rzeźniczych prosi o liczne przybycie członków tegoż Zgromadzenia.

(a) **Kradzione materiały opatrunkowe.** W tych dniach zauważono, że w mieście sprzedaje pewien osobnik watę, gazę i inne materiały opatrunkowe, podejrzanego pochodzenia. Dzięki przypadkowi udało się zatrzymać sprzedawcę, który nie umiał wylegitymować się z posiadania towaru.

Stwierdzono ostatecznie, że jego gościem ten jest starym gościem lokalu „Linax Hacedek“ i dość gorliwym członkiem tego Towarzystwa. Nadużył on zaufanie służby instytucji i niepostrzeżenie wynosił z biura różne przedmioty.

Zarząd wzmiankowanej instytucji wykreślił członka, syna właściciela domu przy ulicy Ceglarnianej, z listy członków.

(a) **Kradzież bielizny.** Nocy ubiegłej dokonano śmiałej kradzieży ze składu żydowskiego (Piotrkowska 87). Skradziono zapasy cennej bielizny i pościeli oraz galanterii. Złodziei nie wykryto.

(p) **Ciężki wypadek.** Na ulicy Zielonej № 82 Władysław Zubert, woźnica, lat 41, kopnięty został przez konia z taką siłą, że odniósł złamanie biodra.

(k) **Sieradz opuszczony przez mieszkańców.** Wczoraj o godz. 6 wiecz. władze rosyjskie wydały rozkaz polecający natychmiastowe opuszczenie miasta przez mieszkańców. Rozkaz niebawem został uskuteczniiony i znaczna część sieradzian opuściła miasto, kierując się do sąsiednich miast oraz Łodzi. Wielu sieradzian przybyłych do Łodzi pozostawiło całe swe mienie.

(a) **Z Konina.** Ubiegłego tygodnia podczas potyczki wojsk rosyjskich z niemieckimi w Czarkowicach, na przedmieści Konina, wojska niemieckie, cofając się, podpaliły całą ulicę Golińską.

Pozostały tylko zgłiszczca.

Prusacy zabili rybaka Henocha Kapłana.

## BEZCZELNOŚĆ.

Z okazji zgonu ś. p. Rauscha zmuszeni byliśmy wysłać klepsydry nieboszczyka do ostatniego Pałatka dla rozlepienia.

Zaznaczamy, że wielce szanowny krzywonoś obywatel bierze za rozlepienie klepsydry od jednego rubla do trzech za dzień, stosownie do humoru, w jakim się znajduje. Taksy stałej nie ma.

— Taksa obchodzi tylko magistrat, nie mnie, mówił nam kiedyś.

Otóż w znacym interesie Pałatka nie chcieli rozlepić klepsydry ani za 2 rb., ani za 3 rb.

— Rausch był zamożnym człowiekiem, powinni zapłacić 5 rb. za jeden dzień.

Na uwagę, że my bierzemy stałą cenę za klepsydrę, odpowiedziano:

— Niech redakcja wie, z kogo brać więcej, a z kogo mniej. — Czyli innymi słowy, niech Redakcja „Rozwoju“ bierze udział w brudnych interesach.

Dla ilustracji słów powyższych dodajemy, że za rozlepienie klepsydry ś. p. Lipińskiego, drukowanej 2 dni temu, p. Pałatek policzył 2 rb. 50 kop. za dzień.

Prawdopodobnie nareszcie p. prezydent wniknie w tę sprawę i zamknie usta niecnym plotkom, może rozsiewanym przez samego p. Pałatka, że p. prezydent go popiera.

P. Pałatek jest oczywiście zwolennikiem postępu: nakłada podatek „od dochodów“ i ściga ten podatek... do własnej kieszeni.

## TELEGRAMY.

### Niepowodzenie austryaków

Kopenhaga 22 września (WAT) Droga prywatną pisma tutejsze otrzymały wiadomość z Wiednia, że armia austriacka Dankla, operująca na froncie galicyjskim i cofająca się po klęsce tomaszowskiej w stronę Krakowa, została od Krakowa przez Rosjan odcięta, wobec czego musi cofać się na Przemyśl.

### Komunikat urzędowy.

Paryż, 20 września. (P.) Godz. 11 w nocy. Dziś walki mniej zażarte. Odnieśliśmy znaczne powodzenie pomiędzy Reims i Argonami.

### Zapłać im dobrze.

Bordeaux, 22 września WAT. Gen. Joffre rozkazał, aby wszystkim oddziałom wojsk odczytano raport twierdzy Reims ze szczegółami barbarzyńskiego zburzenia przez Niemców przepięknej katedry w tym mieście. Dowódcy poszczególnych części armii stwierdzają, że raport ten sprawił na żołnierzach silne wrażenie; niektórzy z nich płakali, przyrzekając Niemcom zemstę za zniszczenie świątyni mającej dla całego narodu francuskiego tak wielkie znaczenie historyczne i moralne.

Według raportów poszczególnych dowódców, po wysłuchaniu wiadomości tej żołnierze francuscy objawiają jeszcze większą odwagę, oraz zaciętość niż poprzednio.

Naprzekąd natychmiast po odczytaniu raportu żołnierze atakujący dotychczas bez większego powodzenia pozycje niemieckie na wzgórzach Pomipelle, rzucili się z taką furją do ataku na bagnety, że w jednej chwili pozycje te zostały zdobyte, pomimo wściekłego oporu Niemców, broniących tej niezmiernie ważnej strategicznie placówki.

### Wyludnienie Paryża.

Paryż, 22 września (P.). Ludność Paryża z 2,700,000 spadła do 1,800,000. Pozostało około 1,200,000 kobiet i około 600,000 mężczyzn.

### Demoralizacja w armii bawarskiej

Londyn 22 września (WAT) „Times” dowiadyje się ze źródeł najpewniejszych, że w armii bawarskiej operującej w Belgii, daje się zauważyć coraz większa demoralizacja i rozprzeżenie. Zresztą brak subordynacji wśród Bawarczyków jest tak wielki, że nawet walczące z nimi wojska francuskie zauważyły to niejednokrotnie. Zdarzało się, że całe oddziały odmawiały posłuszeństwa i nie chciały iść w ogień.

### Barbarzyństwa Niemców.

Kopenhaga, 22 września (WAT). — Donoszą z Antwerpii, że wielu Belgijczykom wziętym do niewoli przez Niemców i więzionym w Brukseli, udało się w zamieszaniu podczas ostatnich walk zbiedz.

Opowiadają oni o niesłychanym barbarzyństwie Niemców i nikczemnym obchodzeniu się z rannymi i wziętymi do niewoli wrogami.

### Rocznica.

Rzym, 22 września (P.). Wczorajsza rocznica zdobycia Rzymu przez wojska królewskie miała przebieg wspaniały. 50,000 tłum udał się do miejsca wyłomu na Porta-Pia. Pochód zamienił się w wielką manifestację. Manifestowali na rzecz trójporozumienia. Ulice prowadzące do poselstwa austro-węgierskiego przegrodziła policja.

### Organizacja czeska.

Petrograd, 22 września (WAT). Czesi zamieszkali w państwie rosyjskim, utworzyli komitety obwodowe w Petrogradzie, Warszawie, Moskwie i Kijowie.

Obecnie komitety te czynią u wyższej władzy starania o pozwolenie na utworzenie Centralnej Rady Związkowej w Petrogradzie.

Pełnomocnicy komitetów obwodowych zebrali się w Petrogradzie i wydali odezwę, wzywającą wszystkich zdolnych do noszenia broni Czechów do natychmiastowego zaciągania się w szeregi armii czynnej dla walki z wrogiem słowiańszczyzny.

### Bułgaria i Rumunia.

Londyn, 22 września (WAT). Do „Morning Post” telegrafują z Sofii, że rząd bułgarski zapewnił Rumunię, że nie podejmie względem niej żadnych kroków agresywnych w razie, gdyby Rumunia wtargnęła w granice Austro-Węgier.

### Marsz na Serajewo.

Nisz, 22 września (WAT). Donoszą urzędowo, że sprzymierzone wojska serbsko-czarnogórskie, posiłkowane przez pomocnicze oddziały francuskie, zdołały rozbić armię austriacką, broniącą im wstępu do Serajewa, wobec czego droga do tego miasta stoi otworem. Wojska sprzymierzone znajdują się w odległości 12 kilometrów od Serajewa.

### W Turcji.

Rzym, 22 września (WAT). Według nadeszłych tu w ciągu dnia wczorajszego wiadomości, stan rzeczy w Konstantynopolu pogorszył się znacznie i wywołuje w sferach politycznych poważne zaniepokojenie.

Korespondent „Trybuny” telegrafuje, że po usunięciu angielskiej misji marynarki, cała władza, zarówno wojskowa, jak cywilna znalazła się w ręku Niemców, wobec czego zachowanie przez Turcję neutralności staje się bardziej niż wątpliwe.

Opozycja jest bezsilna wobec wszechwładzy Enwera paszy i jego niemieckich popleczników. Zresztą wszystkich wybitniejszych przywódców opozycji uwięziono pod różnymi pozorami.

### Początki konfliktu.

Urmia, 22 września. (P.) Kurdowie tureccy napadli na perską wieś Mosaran w Barodost. Spalili i ograbili takową. Z miejscowości Gengaczyn wygnali mieszkańców.

### ✓ Kat Preusker i sąd wojenny.

„Komendant” Kalisza, kat, major Preusker, wzięty do niewoli przez podjazd rosyjski będzie sądzony.

Powstało pytanie, czy Preusker, za swe zbrodnie popełnione przed wzięciem do niewoli, podlega rosyjskiemu sądowi wojennemu? Innymi słowy, czy Preusker będzie traktowany jako jeńca wojennego (w takim razie nie podlega sądowi), czy też uważany będzie jako zwyczajny zbrojny, bandyta?

W tej kwestyi współpracownik „Piotrogrodzkiego Karyera” zwrócił się do pomocnika prokuratora wojennego Rozanowa, który na tę sprawę taki wypowiedział pogląd.

— Gdy tylko telegraf przyniósł wieść, że „bater” Kalisza, major Preusker, wzięty został do niewoli, zainteresowałem się szczerze tą kwestyą i moją rzeczą, że Preusker nie może być sądzony przez sąd wojenno-polowy, lecz może i powinien być sądzony przez zwykły sąd wojenny.

Sąd wojenno-polowy Preuskera mógłby sądzić tylko w tym wypadku, gdyby był uważany za jeńca wojennego. Lecz właśnie za takiego nie można go uważać...

Aby być jeńcem wojennym, należy przed wzięciem do niewoli być wojującym. Punkt pierwszy konwencji w Hadze z 1907 roku mówi, że za wojujących uważa się tych, „którzy przesirzegają w działaniach swych prawa i zwyczaje wojenne”. Preusker wszak te przepisy i zwyczaje pogwałcił niejednokrotnie.

Preusker wskutek swych przewinień pozbawił się opieki konwencji habskiej i jest poza obrębem prawa. Jest zwykłym maruderem i zabójcą, a więc podlega, jako taki, zwykłemu sądowi wojennemu.

Profesor prawa karnego Lubliński w rozmowie ze współpracownikiem „Bieżących Wiadom.” takie wypowiedział zdanie:

— Major Preusker, bezwątpienia, podlega najsurowszemu sądowi wojennemu, za wszystkie te przewinienia, które spełnił, będąc komendantem Kalisza. Nie potrzebuję zupełnie ściśle analizować tej kwestyi jurysdycznej, ponieważ jest zupełnie już wyswietlona przez dżaż ogłoszony w lipcu, który opiewa, że wszyscy jeńcy, oskarżeni o przestępstwo spełnione przeciwko mieszkańcom spokojnym oddani mają być pod sąd wojenno-polowy.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu obrażającej i wysoce nietaktownej, bo wnoszącej na forum publiczne rzeczy prywatnej natury, wzmianki, uczynionej w „Rozwoju” w rubryce „ofiary”, przez byłego pomocnika pana R. W., a dotyczącej mojego niepełnoletniego syna Kazimierza, składam 5 rb. na rzecz robotników pozbawionych pracy wskutek wojny, do uznania Łódzkiego komitetu obywatelskiego, godząc się z faktem nieistnienia instytucji dla pełnoletnich dla kształcenia poczucia takty i godności osobistej.

Powyzsze niefortunne publiczne wystąpienie pana R. W. mogę wytłumaczyć jedynie nieorientowaniem się jego w sprawach, co mianowicie nadaje się do poruszania w druku, a co w innej właściwej drodze.

Z poważaniem Edward Filipkowski.

## Z. OSTATNIEJ CHWILI

### Z poczty.

Jak się dowiadujemy, poczta Łódzka jest czynna normalnie i załatwia wszelkie operacje, z wyjątkiem pieniężnych.

## Od Administracji „Rozwoju”.

Fillie mieszczą się.

Rzgowska 53, kooperatywa spożywcza.  
Zgierska 31, Ryszard Szubert, sklep galanteryjny.  
Brzezińska 37, Leon Karbowicz, sklep kolonialny.  
Zarzevska 91, sklep kolonialny.  
Radwańska 36, Piotr Kwiatkowski.  
Kątna 34, Andrzej Koźnicki.  
Wólczńska 222, Podgórska.  
Milsza 42, K. Rosiak.  
Konstantynowska 8, Wolski.  
Pańska 8, Widuliński.  
Przędzalniana 30, Stow. „Obrona”.  
Skierniewicka 2 róg Przędzalnianej.  
Aleksandrowska 38, Szczesiński.

Wczoraj wieczorem zmarł

ś. † p.

# ADOLF RAUSCH

były starszy Zgromadzenia rzeźników w Łodzi i inicjator budowy ołtarza w kościele św. Stanisława Kostki. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Radwańskiej nr. 69 nastąpi dziś do kościoła św. Stanisława Kostki o godzinie 5-ej i pół po południu; jutro zaś o godz. 9-ej i pół rano pogrzeb na Stary cmentarz katolicki. Prosi się o liczne przybycie członków Zgromadzenia na pogrzeb.

Zgromadzenie majstrów rzeźniczych w Łodzi.

# ADOLF RAUSCH

kupiec i obywatel m. Łodzi

opatrzony św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarł dnia 21-go września 1914 roku w wieku lat 54. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Radwańskiej № 69 do kościoła św. Stanisława Kostki nastąpi w dniu 22 b. m. o godz. 5 i pół po poł., następnego zaś dnia o godz. 9 i pół rano odprawione będzie w tymże kościele nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi eksportacja zwłok na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w smutku.

**ŻONA I RODZINA.**

2776

## Więści i pogłoski.

Główny zarząd do spraw rolnych — jak donosi „Utro Rosyi“ — zajął się zbadaniem zapasów bogactw leśnych w Galicyi, w celu najracjonalniejszego ich wykorzystania. Wedle danych, zebranych przez departament leśny, bogactwa leśne w Galicyi zawierają 1825015 dziesięcin, z których na prywatnych właścicieli przypada 50% całej ilości.

W Petrogradzie w ostatnich dniach odbywają się narady działaczy społecznych w sprawie zawiązania Towarzystwa walki o wyswobodzenie handlu i przemysłu od przemocy niemieckiej. Inicytywa walki z przemysłem i handlem niemieckim pochodzi od Towarzystw słowiańskich w Petrogradzie i Moskwie.

Z Berlina donoszą, że niemiecką pożyczkę wojenną pokryto 2 i pół raza.

Słynna katedra w Reims doszczętnie zniszczona. Przepiękna ta budowa i jej koronkowe wewnętrzne urządzenie, są dzisiaj tylko wspomnieniem.

Rząd kanadyjski postanowił skonfiskować prywatną własność ziemską cesarza Wilhelma. Wartość ziemi obliczają na z górą 100 milionów marek.

## Kursy buchalteryjne J. MANTINBANDA w Łodzi

Cegielniana 47, telefonu 24-28.

Wykłady rozpoczną się stanowczo w środę 23 września r. b. o g. 8 wiecz. i prowadzone będą podczas trwania stanu wojennego w dwóch grupach, a mianowicie: od 5-7 i od 7-9 w. Egzaminy poprawkowe odbędą się w poniedziałek 28 września r. b. o godz. 8 w.

Uwzględniając obecne położenie, postaram się wstąpienie na kursy każdemu możliwie ułatwić przez zmniejszenie cen tak za wszystkie jak i za poszczególne przedmioty oraz rozłożenie wpisu na raty miesięczne proporcjonalnie do należnej sumy i ilości przedmiotów przez kandydata wybranych. Kancelarya otwarta codziennie od 7 do 9 wieczór.

2995

Zarządzający kursami J. Mantinband.

## DYREKTOR DRUGIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ (Dzielna 50<sup>e</sup>)

podaje do wiadomości, że zajęcia szkolne rozpoczną się 15:28 września. Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelarya szkoły codziennie w godzinach biurowych. 2756

## W 2-owej szkole K. WEIGELTA

UL. NAWROT № 12

lekcje rozpoczęły się, a także w szkole fribrowskiej. 2772

## TORFU

dobrego kilkadziesiąt tysięcy pa-dów jest do sprzedania z dostawą. Wiadomość: Radwańska 19 u gospodarza. 2768

## Nafta na beczki

1 „Kryształ”, 10 i 20 f. banki

M. Kurnatowski

Wólczajska 149, 2774

## POTRZEBNI CHŁOPCY

do mechanicznej fabryki

którzy mają początki ślusarstwa zgłaszać się Widzewska 119. F. Szczeciński. 2778

## Dr. Józef Jokiel

powrócił. 3003

## Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10-11 rano i od 4 o 6 po poł. Telef. 23-10 255

## Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół-11 i pół od 4 i pół-8 i pół. 120

## Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej, 9-12 i 5-8, pianie 4-5.

## Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI ordynator szpitala Anny-Maryl Piotrkowska 120. Tel. 32-33. Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6, p. p. w niedzielę i święta od 10-11 rano. 3447

## Dr. Cezary Auerbach

Choroby wewnętrzne i dzieci. Konstantynowska 31. Tel. 36-43. Przyjmuje do 9-iej rano i od 2-iej do 5-iej po poł. 2951

## Lekarz-dentysta

P. ŻYTNICKA 2863

Konstantynowska 9. Godz. przyjęć: 9-1 i od 3-8 w.

## Akuszerka-masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzeja nr. 39 m. 10, od 12-5. Odpowiedzi na listy.

## Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pianie 4-5. 1181

## Drobne ogłoszenia.

Angielskiego, francuskiego wyuczam w krótkim czasie. Ewangielicka 7 m. 3. 9432-6-2

A Wyjeżdżając sprzedam meble, jaknajtaniej. Ul. Mikołajewska Nr. 40 m. 2. 9426-3-3

C conversation Française. On cherche quelques grandes personnes et enfants pour complet. Mikołajewska 83, logement 35 de 10 à 11 et de 1 à 4. 9415-3-3

Jadąc ze Zgierza do Łodzi zginięto siedzenie skórzane z bryczki w sobotę wieczorem. Łaskawy znalazca za nagrodą może się zgłosić: Zgierz, ulica Piątkowska, do Jana Szymańskiego. 9459-1

Kupię bryczkę jednokonną wraz z uprzężą. Oferty: Zgierz, Elektrownia. 9457-2-1

Nauczyciel udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska nr. 117 m. 17, zastać można od 5-8. 9375-3wc-3

Nauczycielka szkół ludowych poszukuje posady. Wiadomość: ul. Główna 53, m. 14. G 9449-1

Nauczycielka ludowa poszukuje lekcyi lub podobnego zajęcia. Oferty w Rozwoju dla „Z. R.”. 9449-1

O soba młoda, inteligentna z powodu wojny odcięta od rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domem (świadectwo wyższej szkoły gospodarczej) ewentualnie do Towarzystwa lub wychowawczyni. Oferty: „Rozwój”, pod „Z. K.”. 9443-1

## W szkole muzycznej Heleny Kijeńskiej przy ul. Krótkiej 9 m. 8

lekcje rozpoczęły się d. 15 września. Klasy fortepianowe prowadzą prof. Melcer z Warszawy, Mazurkiewicz, Kijeńska i Szczepański, klasę śpiewu — prof. J. Szlezzygierówna z Warszawy, gimnastyki rytmicznej — Ada Hoch, teoretycznej Kijeńska i Mazurkiewicz. Kierownictwo, otworzonej w r. b. klasy gry na skrzypcach objął prof. Baumgarten. Zapisy przyjmuje się codziennie od 12-2.

Potrzeba kilku młodych ludzi jeżdżących dobrze na rowerze. Oferty składać J. Zaborowski, Wólczajska 62. 9462-3-1

Potrzebny stróż za mieszkanie. (Luizy) Ludwiki 20. 9463-1

Potrzebni torfiarze do rżnięcia torfu. Wiadomość: Przejazd Nr. 14, II piętro, front. 9431-3-2

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego. Przejazd 43, sklep galanteryjny, tamże do sprzedania kostium i palto. G

Stonina do sprzedania. Brzezińska 9, m. 6. 9460-3-1

Skradziono paszport na imię Kazimierza Wróblewskiego wydany z gminy Łęka, pow. piotrkowskiego, oraz dwa weksle na sumę 120 rb. i kwit z gazowni na 15 rb., ul. Rozwadowska Nr. 6. 9465-3-1

Wyprowadza wszystkie rzeczy bardzo tanio. Rozwadowska Nr. 6, pralnia. 9464-1

Zagubione dokumenty

Amalia Pigulowska zagubiła paszport wydany z gminy Nieborów, gub. warszawskiej. 9435-3-2

Augustyn Boruń zagubił paszport wydany z gminy Wymysłów, gub. piotrkowskiej. 9451-3-1

Aleksander Szymański zagubił kwit od paszportu wydany z fabr. Gromana. 9454-1

Edmund Hugo Milbrandt zagubił paszport wydany z gminy Krywańskiej, gub. wylęńskiej. 9410-3-3

Emil Ejrich zagubił bilet od paszportu wydany z fabr. Gampęgo i Albrechta. 9443-1

Ignacy Gunerski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Adama Osiera. 9444-1

Langierowi skradziono weksel na rub. 100, podpisany przez Jana Kotlickiego, jest nieważny. 9455-1

Józef Szczepica zagubił paszport wydany z gminy Kamiński, gub. piotrkowskiej. 9436-3-2

Józef Jedrychowski zagubił paszport wydany z gminy Zaączków, gub. radomskiej. 9411-3-3

Józef Dratwicz zagubił paszport wydany z gminy Gospodarz. 9453-1

Józef Zaborowski zagubił paszport wydany z gminy Rąbień, gub. piotrkowskiej. 9466-3-1

Katarzyna Lejman zagubiła kwit od paszportu wydany z fabr. Klingera i Szulca. 9452-1

Ludwik Stankiewicz zagubił paszport wydany przez prezydenta m. Łasku, gub. piotrkowskiej. 9416-3-3

Małgorzata Józefowa Szymczak zagubiła paszport wydany z gminy Bielawy, pow. łowickiego, gub. warszawskiej. 9422-3-3

Marya Magielska zagubiła paszport wydany z gminy Kluki, gub. piotrkowskiej. 9434-3-2

Matylda Idziaszczyk zagubiła kwit od paszportu wydany z fabryki Winera. 9450

Szczepan Marajda zagubił paszport wydany z gminy Chojny. 9437-3-2

Wawrzyniec Szymański zagubił paszport wydany z gminy Łęka, gub. piotrkowskiej. 9435-3-2

Władysława Niewiadomska zagubiła paszport wydany z gm. Antoniew, gub. warszawskiej. 9413-3-3

Wincenty i Ludwik Radziejewscy zagubili dwa kwity wydane z fabr. Nowa kłania. 9458

Zaginął paszport na imię Stanisława Edmunda Szymankiewicza wydany przez magistrat miasta Łodzi. 9467-3-1

Zaginął paszport wydany z gminy Tkaczew, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Janickiego. 9461-3-1

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki Grohmana na imię Traugota Kiepsza. 9458-1

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki K. Scheiblera na imię Franciszki Stabiak. 9412-1